UNIWERSYTET EKONOMICZNY W POZNANIU

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

K.J.: Produkcja i przerób przemysłowy ziemniaków w Polsce

Źródło:

Polska Gospodarcza Rok 18 1939 zeszyt 7, strony 238-237

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Minister Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Tkaniny bawełniane, będące z kolei trzecim pod względem wielkości artykułem eksportowym okręgu łódzkiego, wykazują w 1936 r. znaczny wzrost wywozu, który tłumaczyć należy pozyskaniem rynku egipskiego. Na rynku tym umieszczono tych tkanin na sumę *zł* 1 133 tys., podczas gdy dotychczas Egipt nie wchodził w ogóle w grę jako rynek dla tkanin ze względu m. in. na konkurencję japońską i włoską. Na inne rynki wywóz tkanin wynosił (w tys. *zł*): Szwecja—370 (plusze i welwety), Anglia—275, Związek Południowo-Afrykański—266, Persja—293, Argentyna—127. Eksport tego artykułu jest znacznie zróżniczkowany pod względem geograficznym.

Tkanin wełnianych wywieziono z okręgu łódzkiego na sumę *zł* 2 211 tys. Są to zarówno tkaniny z przędzy czesankowej, jak i z przędzy nieczesankowej. Wywóz ten wykazał w 1936 r. poprawę, a kierowany był głównie (w tys. *zł*) do: Stanów Zjedn.—699, Iranu—477, Egiptu—315, Indyj Brytyjskich—154, Szwajcarii—141, Syrii—128.

Wywóz wyrobów dzianych doznał w ub. r. dalszej redukcji. Główną przyczyną spadku tego eksportu jest niekonkurencyjność towaru polskiego. Istnieje możliwość ponownego podjęcia eksportu rękawiczek bawełnianych oraz z jedwabiu sztucznego do Stanów Zjedn., dokąd zresztą eksport tego artykułu z Polski odbywał się do połowy 1935 r. i zahamowany został na skutek konkurencji czechosłowackiej.

W dziale beretów stwierdzamy spadek eksportu—z *zł* 2 079 tys. w 1935 r. do *zł* 1 309 tys. w 1936 r., co wiąże się z przemianami, jakie zaszły w zakresie tego wywozu w ub. r. Na skutek deruty cen, wywołanej nieuczciwą konkurencją eksporterów polskich na rynkach zagranicznych, zostały określone w połowie ub. r. przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu minimalne ceny eksportowe, dzięki czemu—jakkolwiek wielu drobnych eksporterów zmuszonych było wycofać się z eksportu—nastąpiło uzdrowienie tego wywozu, zwłaszcza na odcinku cen.

Eksport przetwórczy włókienniczy—według poszczególnych najważniejszych ośrodków—w świetle liczb delegatur Państwowego Instytutu Eksportowego w Łodzi i Białymstoku oraz Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku—w porównaniu z 1935 r. przedstawia się następująco:

Okręgi	*1935*		*1936*		*Wzrost w 1936 r. w stos. do 1935 r.*	
	q	tys. *zł*	q	tys. *zł*	tys. *zł*	% wartości
Łódzki	37 177	22 527	37 801	23 136	609	3
Białostocki . . .	19 535	6 418	24 139	8 448	2 030	32
Bielski	1 503	2 546	2 012	3 248	702	27
Razem:	58 215	31 491	63 952	34 832	3 341	11

Ogólna suma wywozu z 3 okręgów różni się dość znacznie od liczb G. U. S. dla eksportu włókienniczego przetwórczego, wynoszącego *zł* 44 612 tys. Różnica ta wynosi ściśle *zł* 9 780 tys., tzn. iż poza tymi ośrodkami odbywa się eksport z różnych okręgów, a wchodzą tu w grę artykuły lniane (przędza i tkaniny), konopne, tkaniny i worki jutowe, artykuły z grupy jedwabiu naturalnego i sztucznego, cerata, tkaniny olejone itp.

Okrąg białostocki wykazał w ub. r. dalszy rozwój w zakresie wywozu włókienniczego. Zainteresowanie białostockiego przemysłu włókienniczego eksportem posiada charakter stały i coraz bardziej wzmaga się. Wystarczy nadmienić, iż przed 3 laty, tj. w 1933 r. eksport białostocki wynosił zaledwie *zł* 3 869, w stosunku więc do tego okresu obecny stan eksportu wykazuje wzrost o ok. 100%. Cechą charakterystyczną wywozu białostockiego jest taniość eksportowanych towarów.

Najpoważniejszym artykułem wywozowym tego ośrodka są tkaniny z przędzy nieczesankowej, których wywóz osiągnął w 1936 r. pozycję 15 328 q wartości *zł* 5 196 tys. Największymi odbiorcami tych tkanin były (eksport—w tys. *zł*): Chiny—1 720, Mandżuria—981, Związek Południowo-Afrykański—725, Indie Brytyjskie—714, Irak—245, Iran—226, Syria—170; rynki te stanowią 92% wartości wywozu tych tkanin. W porównaniu z 1935 r. nie zaszły szczególne zmiany co do kierunków tego wywozu—nieznaczne odchylenia dotyczą Chin (1935 r. — 1 693) i Mandżurii (1935 r.—1 075), spadek odnosi się do Syrii (1935 r.—408) i Indyj Brytyjskich (1935 r.—968), natomiast wzrost—do Związku Południowo-Afrykańskiego (1935 r.—501).

Wywóz tkanin utrzymywał się na poziomie 1935 r. (wzrost o *zł* 89 tys., tj. o ok. 2%), natomiast eksport pledów—artykułu nowego w produkcji białostockiej—osiągnął wysokość 4 681 q wartości *zł* 1 578 tys., co w stosunku do liczb w 1935 r. (*zł* 157 tys.) stanowi b. wydatny rozwój tego eksportu. Połowa tego wywozu została umieszczona na rynku Związku Południowo-Afrykańskiego (*zł* 763 tys.), reszta zaś na innych rynkach, a w szczególności (w tys. *zł*): w Indiach Brytyjskich—581, Chinach—103 i Iraku—79. Tak znaczne powiększenie zbytu pledów jest wynikiem wyparcia w 1936 r. przez przemysł białostocki wpływów włoskich z rynku południowo-afrykańskiego. Koce stanowiły w wywozie białostockim pozycję *zł* 332 tys., przy czym zbyt tego artykułu odbywał się do kilkunastu krajów.

Działalność eksportową Zrzeszenia Eksporterów Tkanin w Białymstoku, za pośrednictwem której opracowywany był rynek południowo-afrykański, uznać należy za pozytywną.

Eksport włókienniczy białostocki stanowi ok. 35% ogólnej produkcji włókienniczej tego okręgu, z czego należy wnosić, iż posiada on poważne znaczenie dla tego okręgu. Eksport ten jest prowadzony przez 32 firmy, przy czym jednak gros eksportu spoczywa w rękach kilku firm; największą firmą eksportową jest f-ma „Sokół i Zylberfenig" w Białymstoku.

Wywóz z okręgu bielskiego kształtował się w 1936 r. pomyślniej niż w 1935 r. Na wywóz ten składają się następujące pozycje: tkaniny z przędzy czesankowej—676 q wartości *zł* 1 620 tys., stożki wełniane do kapeluszy 1 258 q—*zł* 1 504 tys. oraz tkaniny bawełniane 78 q — *zł* 124 tys.

Tkaniny wełniane czesankowe były eksportowane do 38 krajów przy czym udział najpoważniejszych odbiorców był następujący (w tys. *zł*): Jugosławia—531, Węgry—282, Argentyna—230, Syria—100. W stosunku do 1935 r. nie zaszły zmiany w odniesieniu do kierunkowości tego eksportu. Wzrost eksportu tkanin obejmuje Jugosławię, Węgry, Argentynę oraz szereg mniejszych rynków.

W dziedzinie eksportu stożków do kapeluszy rok 1936 był pomyślny. Z okręgu tego wywieziono stożków o ok. 30% więcej niż w 1935 r. Ważniejsze kierunki eksportu stożków były następujące (eksport—w tys. *zł*): Anglia—777, Stany Zjedn.—420, Holandia—104. Pomyślny rozwój eksportu stożków został w końcu 1936 r. powstrzymany; źródło niepowodzeń tkwi tu po stronie konkurencji włoskiej oraz po stronie samych eksporterów; niektórzy, mianowicie, eksporterzy nie dostosowywali się do wymagań rynku amerykańskiego, w wyniku czego zainteresowanie tego rynku stożkami polskimi wybitnie zmalało, co odbiło się już w zamówieniach na sezon następny.

Przeciętna wartość 1 q eksportowanych wyrobów włókienniczych wynosiła (w *zł*):

Okręgi	*1936*	*1935*
Łódzki	612	606
Białostocki	350	328
Bielski	1 614	1 693

Dane te odzwierciadlają częściowo kształtowanie się cen eksportowych w ub. r., które utrzymywały się na ogół na poziomie roku 1935, a pod koniec 1936 r. przejawiały tendencję zwyżkową.

Na tle przeprowadzonej analizy sytuacji eksportowej przemysłu włókienniczego w 1936 r. nasuwają się następujące uwagi. Przede wszystkim wydaje się niezbędne dalsze wydatniejsze zwiększenie wywozu przetwórczego, zwłaszcza w zakresie wyrobów gotowych, gdyż udział tego wywozu w stosunku do potencjału produkcyjnego jest mimo wszystko dotychczas zbyt mały. Szczególna uwaga, wydaje się, powinna być zwrócona na tkaniny i wyroby lniane, których wywóz posiada konkretne możliwości zbytu. W realizacji zwiększania wywozu włókienniczego nie należałoby pomijać czynników, poruszonych na wstępie, z których istotnym jest szczególnie czynnik propagandy eksportu, mający za zadanie wytworzyć „nastawienie" eksportowe wśród przemysłu, które dotychczas obserwowane jest w niektórych zaledwie działach przemysłu włókienniczego.

St. W.

ROLNICTWO

PRODUKCJA I PRZERÓB PRZEMYSŁOWY ZIEMNIAKÓW W POLSCE

Trzecim z kolei największym producentem ziemniaków w Europie—poza Z. S. R. R. i Niemcami—jest Polska. Pod względem wielkości produkcji na głowę mieszkańca (ok. 10 q) Polska zajmuje pierwsze miejsce, a pod względem wydajności z 1 ha (112·9 q)—trzynaste miejsce w Europie.

Zbiory ziemniaków—wg danych Głównego Urzędu Statystycznego—kształtowały się następująco (w miln. ton):

Województwa	*1930*	*1931*	*1932*	*1933*	*1934*	*1935*	*1936*
Centralne . . .	14·02	13·82	13·76	19·36	16·01	14·5	brak danych
Wschodnie . . .	4·46	4·8	4·5	4·0	5·7	5·51	
Zachodnie . . .	6·62	5·9	5·6	5·37	6·34	4·21	
Południowe . .	5·8	6·4	6·07	5·0	5·42	7·92	
Razem:	30·9	30·92	29·97	28·73	33·47	32·5	31·98[1])

Jak wynika z powyższego zestawienia, produkcja ziemniaków w Polsce charakteryzuje się pewną stałością. Spadek zbiorów w okresie od 1930 r. do 1932 r. został spowodowany wyczerpaniem gleby w wyniku zmniejszonego stosowania nawozów sztucznych. Województwa centralne wytwarzają największą ilość ziemniaków (przeciętny zbiór z 1 ha wynosi ok. 120 q), a najintensywniejsza produkcja jest prowadzona w województwach zachodnich (130÷140 q z 1 ha). Województwa zachodnie, nie posiadając tak poważnych ośrodków konsumcyjnych, jak Warszawa, Łódź, Zagłębie Dąbrowskie itp., przeważającą część zbiorów ziemniaków ze swego terenu zużywają do przerobu w gorzelniach lub też w krochmalniach i innych zakładach przetwórczych. Przeciętny zbiór ziemniaków rocznie wynosi w Polsce ok. 30 miln. t. Zużytkowanie rocznego zbioru w przybliżeniu przedstawia się następująco: konsumcja bezpośrednia—33%, skarmianie inwentarza żywego—37%, przerób w przemyśle—2·5%, eksport—0·5%, odsiew—17% i ubytek (gnicie, ususzka itp.)—10%. Z powyższych danych wynika, że tylko ok. 20÷30% ziemniaków z rocznego zbioru wchodzi na rynek, a przemysł ziemniaczany zabiera 8÷10% ziemniaków, znajdujących się w obrocie Eksport ziemniaków stanowi minimalną pozycję i odciąża rynek wewnętrzny w stosunkowo nieznacznym stopniu. Eksportujemy przeważnie od 1933 r. tzw. „sadzeniaki", tj. szlachetniejsze odmiany ziemniaków, które są używane za granicą na nasiona. Eksport ziemniaków w stosunku do zbiorów jest minimalny, jednak ostatnio wzrasta, zwłaszcza w 1936 r. (z 28·4 tys. t w 1935 r. do 49·2 tys. t).

Przechodząc do omówienia przemysłowego przerobu ziemniaków, należy zaznaczyć, że większość ziemniaków jest przerabiana w gorzelniach. Z uwagi na specjalne metody produkcji spirytusu oraz specjalne warunki jego zbytu (monopol państwowy) ograniczymy się tu wyłącznie do omówienia produkcji krochmalu i pochodnych przetworów, jak: mączka ziemniaczana, dekstryna, syrop ziemniaczany i glukoza, oraz do tzw. suszarnictwa, tj. produkcji krajanki ziemniaczanej i płatków ziemniaczanych.

Wartość ziemniaka, jako surowca przemysłowego, jest wprost proporcjonalna do zawartości w nim skrobi. Ilość skrobi w ziemniaku zależy od warunków wegetacji (gleba, nasłonecznienie i in.) oraz od jego odmiany. Odmiany szlachetniejsze posiadają procentowo większą zawartość skrobi. Ziemniak polski posiada przeciętnie ok. 20% skrobi. W Polsce przeszło 60% ziemniaków, nabywanych do przerobu przemysłowego, jest zakupywana na zawartość w nich skrobi.

Zestawienie cen ziemniaków przemysłowych w okresie 1933÷1936 z cenami ziemniaków konsumcyjnych (w *zł* za 100 kg) wskazuje, że wahania sezonowe cen są duże, a ceny ziemniaków przemysłowych są niższe o ok. 20÷25% od cen ziemniaków konsumcyjnych:

	1933		*1934*		*1935*		*1936*	
	przemysł.	*konsumc.*	*przemysł.*	*konsumc.*	*przemysł.*	*konsumc.*	*przemysł.*	*konsumc.*
Styczeń . .	2·61	3·24	3·18	3·99	2·36	2·92	2·69	3·18
Luty	2·69	3·42	3·29	4·04	2·45	3·04	2·71	3·24
Marzec . .	2·84	3·59	3·33	4·12	2·49	3·11	2·73	3·28
Kwiecień . .	2·68	3·33	3·19	3·88	2·52	3·07	2·66	3·15
Maj	2·56	3·14	2·63	3·21	2·94	3·51	2·40	2·87
Czerwiec . .	3·27	4·02	3·17	4·00	3·15	3·85	2·45	2·93
Lipiec . . .	3·96	4·97	2·89	3·95	3·20	4·12	2·40	3·00
Sierpień . .	3·34	4·30	2·93	3·76	2·78	3·77	2·52	3·23
Wrzesień . .	2·84	3·54	2·74	3·33	2·68	3·24	2·58	3·09
Październik .	2·74	3·42	2·28	2·76	2·45	2·93	2·86	3·36
Listopad . .	2·88	3·60	2·18	2·65	2·63	3·07	2·59	3·10
Grudzień . .	2·16	3·93	2·25	2·73	2·65	3·15	2·68	3·18

[1]) Liczba szacunkowa.

W przemyśle krochmalniczym czynne są 2 typy krochmalń: rolnicze i przemysłowe. Krochmalnie rolnicze są zaopatrywane w surowiec z gospodarstwa rolnego właściciela krochmalni oraz częściowo z okolicznych gospodarstw. Tego rodzaju krochmalnie ześrodkowały ok. 46% produkcji i znajdują się one na terenie województw centralnych, wschodnich i południowych. Zrzeszone krochmalnie rolnicze reprezentują ok. 15% produkcji, a niezrzeszone—ok. 29%. Natomiast wszystkie krochmalnie przemysłowe są położone na terenie województw zachodnich i reprezentują przeszło 50% produkcji ogólnej krochmalu. Należy przy tym nadmienić, że krochmalnie przemysłowe zaopatrują się w surowiec na rynku, a część z tych zakładów, mianowicie zakłady zrzeszone, posiadają specjalną umowę z organizacją producentów ziemniaków, podobnie jak Związek Cukrowni ze Związkiem Plantatorów Buraka Cukrowego.

Produkcja krochmalu w krochmalniach rolniczych i przemysłowych w okresie ostatnich 3 okresów kampanijnych wynosiła:

	1932/33		*1933/34*		*1934/35*	
	ilość zakł.	*produkcja*	*ilość zakł.*	*produkcja*	*ilość zakł.*	*produkcja*
		tys. q		tys. q		tys. q
Krochmalnie rolnicze .	43	104	43	107	46	119
Krochmalnie przemysł.	8	118	7	128	8	151
Ogółem:	51	222	50	235	54	270

Produkcja krochmalu z roku na rok rośnie—i to zarówno w krochmalniach rolniczych, których liczba ostatnio wzrosła, jak i w krochmalniach przemysłowych. Przerób ziemniaków, zawierających poniżej 15% skrobi, jest nieopłacalny. Wyrób krochmalu podobnie jak produkcja cukru jest produkcją sezonową. Kampania zaczyna się we wrześniu i kończy się w grudniu-styczniu. W tym czasie ziemniak posiada najwięcej skrobi, a koszty transportu są mniejsze, gdyż ziemniaki przywozi się wprost z pola, nie dochodzi zatem koszt kopcowania i dodatkowego transportu z kopców do krochmalni. Dostawa ziemniaków w woj. centralnych, południowych i wschodnich do krochmalń rolniczych odbywa się przeważnie furmankami. Krochmalnie przemysłowe, położone wyłącznie w woj. zachodnich, oraz niektóre rolnicze z tych województw przewożą ziemniaki koleją. Należy zaznaczyć, że wobec stosunkowo niskiej ceny ziemniaka w porównaniu z kosztami transportu dostawa ziemniaków koleją z dalszych odległości aniżeli 150÷200 km nie opłaca się.

W Polsce ustalił się podział krochmalu na następujące gatunki: superior, prima, secunda, szlom. Produktem odpadkowym przy produkcji krochmalu jest tzw. pulpa, czyli wytłoki ziemniaczane, które są używane na paszę dla bydła. Produkcja krochmalu przekracza znacznie nasze zapotrzebowanie wewnętrzne, i część jej jest eksportowana. Głównymi odbiorcami krochmalu są ośrodki przemysłu włókienniczego, gdzie krochmal jest używany na apreturę przy wyrobie materiałów, oraz garbarnie, fabryki kleju, juty itp.

Eksport krochmalu jest utrudniony z uwagi na poważną konkurencję Holandii, eksportującej rocznie 80÷120 tys. t. Znaczny spadek eksportu naszego w latach 1931 i 1932 był właśnie spowodowany tą konkurencją. Z uwagi na to zaszła konieczność wprowadzenia pewnych środków, umożliwiających producentom dalszy wywóz krochmalu z Polski. Wywóz krochmalu i mączki ziemiaczanej w latach 1930÷1936 wynosił (wg danych G. U. S.):

(*P. tablicę na następnej stronie*)

Najpoważniejszym odbiorcą krochmalu jest Anglia, następnie—Włochy oraz częściowo Belgia. Należy podkreślić, że ostatnio eksport krochmalu do wymienionych krajów stale wzrasta, poza tym eksportujemy i do Grecji oraz Finlandii; wywóz ten został dopiero wszczęty w 1936 r. Do stałych odbiorców można zaliczyć i Indie Bryt., jednakże ostatnio eksport ten maleje.

Produktem pochodnym krochmalu jest dekstryna. Specjalne gatunki dekstryny używane są do wyrobu atramentu, zgęszczania farb i tkanin w zakładach włókienniczych. Produkcja dekstryny kształtowała się następująco: w 1933/34 r.—ok. 14 tys. q, w 1934/35 r.—ok. 38 tys. q, a w 1935/36 r.—ok. 40 tys. q. Eksport dekstryny przedstawiał się w sposób następujący: w 1930 r. wywieziono 13 148 q za *zł* 1 710 tys., w 1931 r.—8 236 q za *zł* 424 tys., w 1932 r.—1 274 q za *zł* 69 tys., w 1933 r.—1 410 q za *zł* 59 tys., w 1934 r.— 2 083 q za *zł* 77 tys. i w 1935 r.—17 741 q za *zł* 590 tys. Eksport dekstryny po załamaniu się w 1932 r. znacznie wzrasta. Najpoważniejszym importerem jest Anglia, która sprowadziła w 1930 r. 8 638 q za *zł* 471 tys., w 1931 r.—1 220 q za *zł* 59 tys., w 1933 r.—2 229 q za *zł* 49 tys., w 1935 r.—16 990 q za *zł* 560 tys. W latach poprzednich również poważnym odbiorcą były Niemcy, jednakże od 1932 r. eksport do Niemiec maleje

	1930		1931		1932		1933		1934		1935		1936 (I÷X)	
	q	tys. zł	q	tys. zł	q	tys. zł	q	tys. zł	q	tys. zł	q	tys. zł	q	tys. zł
Anglia	84 630	3 129	16 329	523	3 297	139	33 519	887	29 473	729	32 002	777	43 162	1 628
Belgia	—	—	—	—	—	—	2 427	59	—	—	1 978	44	4 159	97
Dania	6 087	227	—	—	—	—	6 015	156	—	—	—	—	—	—
Finlandia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 445	33
Grecja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	842	21
Hiszpania	—	—	—	—	—	—	—	—	1 631	47	—	—	1 871	45
Holandia	—	—	—	—	—	—	—	—	2 079	47	—	—	—	—
Indie Brytyjskie	—	—	—	—	—	—	2 462	66	3 287	84	9 448	218	663	14
Włochy	—	—	—	—	—	—	9 712	266	5 591	150	4 856	116	13 613	227
Meksyk	—	—	—	—	—	—	1 980	48	—	—	—	—	—	—
Niemcy [1])	24 091	809	53 713	1 863	16 228	553	4 649	133	—	—	—	—	—	—
Norwegia	—	—	—	—	—	—	—	—	1 630	41	—	—	—	—
Szwecja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Stany Zjednoczone	—	—	—	—	—	—	2 764	73	—	—	—	—	—	—
Transport dysponowany [2])	—	—	3 206	111	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem:	136 137	4 924	81 598	2 774	20 478	728	69 267	1 837	47 008	1 177	54 434	1 305	76 031	1 900

i obecnie jest już prawie wcale nie notowany. Do Niemiec wywieźliśmy: w 1930 r.—4 150 q za zł 300 tys., w 1931 r.—7 016 q za zł 364 tys., natomiast już w 1932 r.—1 274 q za zł 69 tys., a w 1933 r.—98 q za zł 7 tys.

Syrop ziemniaczany jest wyrabiany z tzw. krochmalu zielonego. Przeważna część zakładów, produkujących syrop ziemniaczany, jest ześrodkowana w woj. centralnych, ale w zakładach, położonych na terenie woj. zachodnich, koncentruje się więcej niż połowa ogólnej produkcji syropu. W kampanii 1933/34 wyprodukowano w całej Polsce 128 tys. q syropu ziemniaczanego, a w kamp. 1934/35— 142 tys. q. Produkcja syropu w województwach centralnych wynosi ok. 42% ogólnej produkcji, na woj. zachodnie przypada ok. 52%, a na wschodnie—ok. 5%. Należy zaznaczyć, że ostatnio wzrosła produkcja syropu ziemniaczanego, co szczególnie uwydatniło się na terenie woj. wschodnich. Rozróżniamy następujące gatunki syropu ziemniaczanego: karmelkowy—biały, słomkowy—o zabarwieniu żółtym, chałwowy—ciemny—przezroczysty, techniczny—nie nadający się do spożycia. Do użytku technicznego wyrabiany jest syrop stały, tzw. glukoza, która ma zastosowanie w garbarstwie do oliwienia i uelastycznienia skór oraz do strącania kwasów galusowych przy wyrobie chromu. Glukoza znajduje również zastosowanie w przemyśle włókienniczym i przy wyrobie olejów roślinnych. Syrop ziemniaczany jest zużywany całkowicie w kraju. Eksport syropu został zahamowany w 1931 r.—z jednej strony na skutek silnej konkurencji syropu kukurydzowego, a z drugiej—faktem, że szereg krajów, które uprzednio importowały syrop z Polski, obecnie sprowadza krochmal i przetwarza go we własnych zakładach. Przy korzystnej zmianie koniunktury na rynkach zagranicznych polski syrop ziemniaczany będzie posiadać możliwości wywozu—z uwagi na jego wysoką jakość. Na zahamowanie rozwoju przemysłu syropiarskiego w pewnej mierze oddziałało wprowadzenie podatku spożywczego w kwietniu 1935 r. Podatek ten jest stosunkowo wysoki, wynosi bowiem zł 15 od 100 kg, przy cenie syropu—zł 36 za 100 kg—stanowi więc 39·5% ad valorem. Wprowadzenie tego podatku wpłynęło w słabym tylko stopniu na zwiększenie zużycia cukru, gdyż syrop ziemniaczany jest w pewnych wypadkach—przy wyrobie chałwy i pewnych gatunków karmelków—niezbędny.

Należy zaznaczyć, że zarówno w przemyśle krochmalniczym jak i w przemysłach pochodnych wzrasta produkcja, co posiada pewne znaczenie dla rolnictwa—z uwagi na stale wzrastające zapotrzebowanie tych przemysłów na surowiec, jakim jest ziemniak, który jest produkowany w Polsce w poważnych ilościach. Jednocześnie rozwój przemysłu ziemniaczanego posiada pewne znaczenie gospodarcze, o ile chodzi o eksport, gdyż niektóre gatunki krochmalu są poszukiwane przez odbiorców zagranicznych.

Zupełnie odrębną grupę przemysłu ziemniaczanego stanowi suszarnictwo (produkcja krajanki i płatków ziemniaczanych). Produkcja płatków wyniosła w kamp. 1932/33 100 tys. q, w kamp. 1933/34—35 tys. q i w kamp. 1934/35—71 tys. q. Wszystkie czynne zakłady suszarnicze są położone na terenie woj. zachodnich. Należy zaznaczyć, że w Polsce znajdują się 134 zakłady, jednakże tylko nieznaczna część tych zakładów jest w ruchu. Ogólna zdolność przetwórcza istniejących zakładów wynosi ok. 1 miln. q, obecnie jest ona wyzyskiwana w niecałych 10%. Stosowanie mączki z suszonych płatków ziemniaczanych do wyrobu chleba ma minimalne zastosowanie, a obecnie są one używane w formie paszy dla bydła. Na zmniejszenie produkcji płatków wpływają stosunkowo duże koszty produkcji, gdyż na osuszenie 1 q ziemniaków przypada ok. 60 kg węgla. W związku z tym niektóre płatkarnie (przeważnie płatkarnie rolnicze) są umieszczone przy gorzelniach (rolniczych), i w ten sposób przy wykorzystaniu siły napędowej gorzelni koszty produkcji zostają znacznie zmniejszone. Eksport płatków ziemniaczanych i krajanki w okresie ostatniego 6-lecia przedstawiał się następująco (według danych G. U. S.):

	Ogółem		Szwajcaria		Niemcy [1])		Anglia	
	q	tys. zł	q	tys. zł	q	tys. zł	q	tys. zł
1930	143 069	2 587	91 038	1 606	44 447	834	—	—
1931	149 751	2 492	123 133	2 032	22 639	400	895	7
1932	103 405	1 877	96 842	1 754	4 102	88	588	6
1933	31 824	435	30 462	418	—	—	—	—
1934	25 305	401	23 203	370	—	—	—	—
1935	25 661	346	23 969	304	—	—	1 092	35
1936 (I÷X)	25 923	434	23 930	377	—	—	1 992	56

Płatki ziemniaczane i krajanka są w 90% artykułem eksportowym. Przed 1928 r. poważnymi importerami płatków ziemniaczanych były: Dania i Szwajcaria. Obecnie najpoważniejszym odbiorcą pozostała Szwajcaria, do której jest kierowane gros naszego eksportu. Spadek eksportu od 1933 r. został spowodowany z jednej strony dążeniem do usamodzielnienia się gospodarczego krajów importerskich w zakresie pasz treściwych, z drugiej zaś strony—dużym kosztem transportu, niewspółmiernym do wartości produktu eksportowanego, wreszcie konkurencją innych pasz treściwych. W obecnych warunkach nie można liczyć na zwiększenie eksportu płatków ziemniaczanych, a rozwój przemysłu płatkarskiego jest całkowicie uzależniony od zwiększenia chłonności rynku wewnętrznego, co jest możliwe w drodze: szerszego zastosowania płatków przy opasaniu bydła oraz ewent. wprowadzenia płatków w wojsku jako pokarmu dla koni. Należy jednakże zaznaczyć, że zwiększenie zużycia płatków w formie paszy jest uzależnione od opłacalności hodowli, a w pierwszym rzędzie od kształtowania się ceny rynkowej innych pasz treściwych.

Reasumując, należy podkreślić, że zarówno przemysł krochmalniczy oraz przerób produktów pochodnych, jak i suszarnictwo—rozwijają się ostatnio na ogół pomyślnie. Wydaje się wskazane stworzenie odpowiednich warunków dla dalszego rozwoju przemysłu ziemniaczanego, gdyż przemysł ten posiada pewne znaczenie w zaopatrzeniu naszego kraju oraz pewne możliwości eksportowe.

K. J.

WZOROWY REGULAMIN DLA MNIEJSZYCH TARGÓW ZWIERZĘCYGH — p. str. 239.

[1]) Eksportu do Niemiec nie prowadzono; liczby podane w latach 1930÷1933 przedstawiają tranzyt z przeznaczeniem do Danii i Czechosłowacji.

[2]) Transporty dysponowane bez wyszczególnienia kraju przeznaczenia.

[1]) Płatków ziemniaczanych i krajanki nie eksportowano do Niemiec; liczby, dotyczące Niemiec, przedstawiają tranzyt przez Niemcy do Danii i częściowo do Szwajcarii.

HANDEL

HANDEL WEWNĘTRZNY

WZOROWY REGULAMIN DLA MNIEJSZYCH TARGÓW ZWIERZĘCYCH

Na zebraniu swym w dn. 14 i 15 stycznia b. r. Główna Targowiskowa Komisja Nadzorcza uchwaliła wzór regulaminu dla mniejszych targowisk zwierzęcych. Ma to być materiał pomocniczy przy porządkowaniu przepisów regulaminowych na targowiskach. Trzeba bowiem wiedzieć, że szwankują tam nie tylko urządzenia techniczne (wagi ogrodzenie, bruki itp.), lecz również administracja i organizacja. Dobrze skonstruowany regulamin, jeśli będzie przestrzegany, może usunąć wiele zła z handlu zwierzętami.

Przy opracowywaniu wzoru Komisja wychodziła z założenia, że zadanie regulaminu targów zwierzęcych jest dwojakie: 1) że powinien on zawierać przepisy porządkowe i weterynaryjne, jakim podlegać ma obrót na targowisku, 2) że powinien on streszczać postanowienia ustaw i rozporządzeń, dotyczących targowiska i obrotów, czyli informować uczestników targu o wszelkich ograniczeniach, jakim z racji obowiązujących ustaw podlegają obroty.

Dotychczasowe regulaminy targów zwierzęcych ograniczają się z zasady do przepisów porządkowych i weterynaryjnych, nie zajmują się zupełnie stroną handlową obrotu. Sposób sprzedaży pozostawiany jest całkowicie stronom. Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że w naszych warunkach, gdy małorolny sprzedawca jest jeszcze nienależycie uświadomiony i zorganizowany, podobny liberalizm jest nie na miejscu. Toteż ustawodawstwo nasze zmierza do nałożenia na obrót zwierzętami gospodarskimi i mięsem pewnych norm, w których wprawdzie handel i przemysł swobodnie będą mogły się rozwijać, ale które mają wziąć w opiekę jednostki dzisiejszym chaosem krzywdzone, dając fundament do wytworzenia się zdrowych stosunków.

Regulamin targów zwierzęcych powinien zawierać najistotniejsze przepisy ustaw, gdyż trudno oczekiwać od wszystkich uczestników targu znajomości obszernego ustawodawstwa. Powinien on ujmować i udostępniać te wszystkie wiadomości, jakie są przybywającemu na targ potrzebne.

W ten sposób ułożony regulamin będzie miał jednak wadę: będzie za długi. Wybierając między dwiema ewentualnościami—czy ma być długi, ale wyczerpujący, czy też krótki, ale za to mówić niewiele—Komisja stanęła na stanowisku, że należy raczej zdecydować się na pierwszą z nich. Zresztą nie należy za nisko oceniać naszego włościanina, bo o niego tu głównie chodzi; przekonawszy się raz i drugi, że wiadomości, w regulaminie zawarte, są mu potrzebne, nie omieszka się z nim szczegółowo zapoznać.

Projekt opracowany został przez Okręgową Targowiskową Komisję Nadzorczą we Lwowie i częściowo zmodyfikowany w Biurze Komisji Głównej.

Za podstawę opracowania służyły zebrane przez Lwowską Izbę Rolniczą regulaminy targów zwierzęcych z wszystkich prawie targowisk woj. lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, oraz teksty ustaw i rozporządzeń albo ich projekty.

Na samym wstępie przewidziane jest podanie uprawnienia targowego. Zdarza się bowiem często, że gminy nie posiadają zezwolenia na targi zwierzęce, lecz urządzają je bez wiedzy i zgody władz przemysłowych. Prowadzi to do nieładu targowego, do nadmiernego rozdrobnienia spędów itd. Wymieniony ma być również ewent. dzierżawca targowiska.

W następnym paragrafie ma być wymienione przeznaczenie targowiska: czy przedmiotem obrotu są wszystkie zwierzęta, czy tylko niektóre z nich, czy rzeźne, czy też tylko hodowlane. Ma to znaczenie ze względu na przepisy o urządzeniu targowisk. W zależności od przeznaczenia wymagane będą urządzenia targowiska.

Kłopotliwy jest dalszy przepis, w którym jest mowa o osobnych miejscach sprzedaży dla poszczególnych rodzajów zwierząt, o osobnym miejscu dla pojazdów i o zakazie sprzedaży poza obrębem targowiska—na ulicach, drogach, w zajazdach itd. Kłopotliwy jest ten przepis szczególnie z tego względu, że rolnik przyzwyczajony jest sprzedawać zwierzęta przy wozie lub na wozie. Pociąga to za sobą szereg ujemnych następstw: zwierzę nie jest ważone, lecz sprzedaje się je na oko; niekiedy świnia tak jest zagrzebana w słomie, że tylko grzbiet jej jest widoczny; daje to pole do dużych dowolności w ocenie. Poza tym sprzedaż taka prowadzi do tego, że sprzedawca ma zazwyczaj tylko jednego nabywcę. Pośrednik taki, upatrzywszy sobie „ofiarę", nie odstępuje od wozu przez cały czas trwania targu. Inni mu nie przeszkadzają, zajęci własnymi transakcjami. Zresztą kontakt z większą liczbą kupujących jest utrudniony z powodu ciasnoty między wozami. Konkurencja byłaby możliwa tylko wtedy, gdyby wszystkie zwierzęta zebrane były w jednym określonym miejscu. Ten sposób sprzedaży przyczynia się więc do zwiększenia łańcucha pośrednictwa. Gdyby zwierzęta zebrane były w jednej buchcie i należycie przywiązane, to kupiec mógłby łatwo dobrać sobie większą partię towaru. Gdy każda sztuka jest gdzie indziej, musi używać całego grona „naganiaczy". Toteż wyraźnie trzeba tutaj powiedzieć, że o uporządkowaniu handlu na targowiskach mowy być nie może, jeśli rolnik nie zerwie z tym przyzwyczajeniem.

Następne 2 paragrafy wymagają dokładnego określenia dni, w których odbywają się zwykłe i duże targi, oraz godzin targowych w porze letniej i zimowej. Dopuszczanie do handlu przez cały dzień prowadzi do niepotrzebnej straty czasu, umożliwia spekulację itd. Określony ma być również sposób sygnalizowania początku i końca targu.

Jako ewentualność przewidziany jest dalszy przepis, na mocy którego możnaby nie dopuszczać zwierząt na targowisko po określonej godzinie. Przepis ten mógłby się odnosić do tych targowisk, na których zachodzą wypadki spekulacji, polegającej na wstrzymywaniu się z podażą w pierwszych godzinach targowych—dla wywołania sztucznej zwyżki cen. Dotyczy to tylko tych miejscowości, do których dostarczają towar pośrednicy, gdyż rolnik w ten sposób nie może spekulować.

W tej części targowiska, która jest miejscem sprzedaży, mogą w godzinach targowych znajdować się tylko zwierzęta, przeznaczone na sprzedaż. Zwierzęta, nie przeznaczone na sprzedaż, powinny w godzinach targowych znajdować się w tej części targowiska, lub w pomieszczeniach, które są na ten cel wyraźnie przewidziane. Przepis ten ma na celu stworzenie jasnego obrazu podaży. Zdarzają się bowiem wypadki, że towar, nie podlegający sprzedaży, pomieszany jest z towarem targowym. Stwarza to pozory nadmiernej podaży i zniżkę cen. Przepis ten dotyczy jednakże tylko większych miejscowości targowych.

Następny przepis odnosi się do kupujących i brzmi, jak następuje: „Kupujący mają prawo wstępu na targowisko wyłącznie w godzinach targowych. Dostęp kupujących do tej części targowiska i do tych pomieszczeń, które są przewidziane dla zwierząt, nie przeznaczonych do sprzedaży, jest zabroniony. Po upływie godzin targowych kupujący mają targowisko bezzwłocznie opuścić".

W przepisach tych chodzi o to, aby handel nie odbywał się przed otwarciem i po zamknięciu targu. Są miejscowości, w których poszczególni kupcy wykupują lepszy towar przed targiem. Obrót taki jest nie ujawniony. Reszta zwierząt, jako gorsza jakościowo, sprzedawana jest po niższej cenie. Notowania nie obejmują wówczas lepszego materiału rzeźnego. Rolnik, nie wiedząc o tym, sprzedaje potem na wsi po tych cenach towar najlepszy.

Bardzo duży nacisk położyć należy na administrację targowiska. Do tej pory na targowiskach nie ma z zasady żadnego organu, któryby utrzymywał jaki taki ład. Określenie zadań takiego organu w regulaminie wzorowym jest trudne, bo zadania te są bardzo różne—w zależności od miejscowych warunków. Projekt wymienia je raczej przykładowo. Odnośny paragraf brzmi, jak następuje:

„Do wykonania postanowień regulaminu targowego i utrzymywania porządku na targowisku powołany jest ustanowiony przez posiadacza uprawnienia targowego (gminę, magistrat) zarząd targowiska.

Do zadań zarządu należy: *a*) pobieranie opłat targowych, *b*) stwierdzanie, czy osoby, zajmujące się zawodowo handlem zwierzętami, posiadają dowód zarejestrowania (w razie wprowadzenia rejestracji), *c*) ważenie i wydawanie kwitów wagowych, *d*) rejestrowanie umów sprzedaży (w razie wprowadzenia rejestracji), *e*) współdziałanie z organami nadzoru weterynaryjnego, *f*) ogłaszanie przed rozpoczęciem targu na tablicy cen z ostatniego dnia targowego miejscowego targowiska, ostatnich cen, notowanych na targowiskach, mających gospodarcze znaczenie dla miejscowego obrotu, ilości zwierząt poszczególnych rodzajów, spędzonych na targowisko, i innych wiadomości dla uczestników targu, *g*) przestrzeganie obowiązujących przepisów i zarządzeń, dotyczących obrotu targowego, oraz utrzymanie spokoju i porządku na targowisku, *h*) inne obowiązki—np. pojenie i karmienie na targowiskach, gdzie zwierzęta przetrzymywane są poza godzinami targowymi itd.".

Sprawa targowiskowych komisyj nadzorczych ma być unormowana szczegółowym regulaminem, wydanym przez Ministra Przemysłu i Handlu. Projekt ogranicza się więc do ogólnikowego sformułowania ich zadań i uprawnień w słowach następujących:

„Do współdziałania z władzami państwowymi przy wykonywaniu nadzoru nad obrotem na targowisku powołana jest targowiskowa komisja nadzorcza. Zarząd targowiska i jego organa obowiązane są do ułatwiania członkom komisji wykonywania ich czynności nadzorczych".

Jeden z przepisów wprowadza zakaz dręczenia zwierząt, jak: bicie, kopanie, kręcenie ogonów, noszenie za nogi głową na dół, zrzucanie z wozów, podnoszenie za ogony, wiązanie nóg itd. Ten sam paragraf wymaga, aby regulamin wskazał przedmioty, którymi należy zwierzęta popędzać (np. wąż gumowy w rodzaju dętek rowerowych), oraz aby określał sposób przenoszenia zwierząt, niezdolnych do chodzenia.

Co do karmienia i pojenia zwierząt mają być wydane szczegółowe przepisy regulaminowe w drodze rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu. Przepisy takie będą się jednakże odnosić tylko do większych targowisk, na których zwierzęta przetrzymywane są pod nadzorem zarządu targowiska przed targiem i po targu. Na targowiskach małych sprawa nie jest tak skomplikowana, więc regulamin ogranicza się do